

nowy

TELE LE GRAF

warszawski



PREZYDENT USA W POLSCE

ARTYKUŁ PIĄTY JEST ŚWIĘTOŚCIĄ

Putin to ludobójca i barbarzyńca. Nie ma powrotu do uzależnienia energetycznego od Federacji Rosyjskiej. Rosja już przegrała. A artykuł piąty NATO o obronie sojuszników jest świętością. Nie zostawimy was – to chyba najważniejsze przesłanie wyływające z wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena w Polsce >> str. 3, 5, 8, 9

WYZWAŃ JEST CORAZ WIĘCEJ. PRAGA, WARSZAWA, MAZOWSZE I POLSKA POMAGAJĄ UCHODźCOM >> str. 3

PO LEWEJ STRONIE JEST TRAKT KRÓLEWSKI, PO PRASKIEJ BĘDZIE TRAKT KSIĄŻĘCY? >> str. 5

TE MIEJSCA W WARSZAWIE ODWIEDZIŁ AMERYKAŃSKI PRZYWÓDCA. SPACERKIEM PO MIEŚCIE ŚLADAMI BIDENA >> str. 6

Nowy Telegraf Warszawski, nr 12(82) 2022

SŁUŻBOM PUTINA DAWAŁ DANE WARSZAWIAKÓW

TAJNY SZPIEG Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Miał dostęp do danych warszawiaków. Także tych wrażliwych. Według sensacyjnych teorii wiedza, którą udostępniał mogła służyć produkcji matrioszek. Uspionych agentów z fałszywą tożsamością. Być może „tylko” przekazywał dane mieszkańcom szpiegom, a ci mogli ich szantażować. Jak było w istocie pewnie długo się nie dowiemy. Szczegółów śledztwa służby nie zdradzają. Pewne jest jedno – pracownik Urzędu Stanu Cywilnego w Warszawie został zatrzymany i aresztowany. Wg ABW wiele lat szpiegował na rzecz Rosji >> str. 7

NA POCZĄTEK

RZECZ O PALUSZKU MIĘDZY DRZWIAMI

Gorzkie słowa „a nie mówiliśmy?”



Przemysław Harczuk, redaktor naczelny „Nowego Telegrafu Warszawskiego”

Znacie to? Mówicie synkowi, żeby nie wkładał paluszka między drzwi. On to robi, jest wielki płacz. Mówicie dzieciom, by się uczyły. A one olewają. Potem jest płacz, bo córka nie zdaje do następnej klasy. Wreszcie – tłumaczycie znajomym, że kota lepiej z domu nie wypuszczać, bo pozór wolności to skrócenie jego życia. A potem zwierzak wpada pod samochód, a w najlepszym wypadku przychodzi poturbowany, pogryziony przez psy, bądź poturbowany przez podłych ludzi. I wiecie co? Dokładnie takie odczucie mam patrząc na to, jak przez lata Zachód, ale i wiele środowisk w Polsce lekceważąco podchodziło do zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej. Prawda jest taka, że Rosja zawsze była krajem imperialnym, niemal zawsze z systemem zbrodniczym. Czy to z czasów Iwana III Srogiego dławiąca Nowogród Wielki. Iwana IV Groźnego, ze złowrogą opryszczką, niszczeniem własnego narodu. Piotra I i Katarzyny II, Mikołaja I. Wreszcie bolszewicki zbrodniczy reżim, Lenina, Stalina i ich następców. Wreszcie kraj Putina. To, co dzieje się dziś każe inaczej spojrzeć na ostatnie dwie dekady. Niszczenie i śmierć dyrektora Ośrodka Studiów Wschodnich Marka Karpia w 2004 roku, haniebne niszczenie polskich firm i przedsiębiorców – Romana Kluski i Optimusa, Krakmeatu, czy FAP Mirosława Cietuszeckiego. Transakcje gazowe z Gazpromem, lekceważenie dywersyfikacji energii. Koalicja PiS z Lepperem i Giertychem. A potem reset Tuska z Putinem, by zrobić na złość Kaczyńskiemu. stów. Media narodowe i środowiska pseudokonserwatywne, które uważały barbarzyńcę Putina jako rzekomego obrońcę tradycyjnych wartości. Środowiska liberalne, które chciały za wszelką cenę jakiegoś pojednania z Rosją, o wręcz cukierkowym (a więc z punktu widzenia kraju samobójczym) charakterze. Już w 2014 roku sytuacja się zmieniła, a dziś,



fol. Pixabay

Bestialstwo Rosji na Ukrainie sprawia, że nurty prorosyjskie się na szczęście skompromitowały. W Polsce sojusznicy Kremla byli po wszystkich stronach sceny politycznej

gdy widzimy w pełni bestialstwo Rosji zmieniła się całkowicie. Ludzie, którzy ostrzegali, mówili o Rosji, jaka ona jest, mogą się dziś czuć jak ów rodzic, co przestrzegał dziecko przed upadkiem. Miał rację, ale satysfakcji płacz i łzy dziecka, wybite zębki, bynajmniej nie zapewniają.

Bestialstwo Rosji w zasadzie oznaczać powinno zmierzch czterech wiodących do niedawna ideowych nurtów. Postkomunistycznego, który wprowadził przeszedł na pozycję prozachodnie w kwestiach politycznych, ale ekonomicznie, w sprawach surowców etc. Rosji się nie sprzeciwiał. Nurtu liberalnego, który z nienawiści do PiS usiłował zbudować sobie realację z kremlowskim bandytą. I nurtu okołopisowskiego, który z polityki Lecha Kaczyńskiego i nurtu niepodległościowego rezygnował, godząc się na Dieripską budującego nam ambasadę w Berlinie, zaoferować mógł nam jedynie machanie szabelką w relacjach międzynarodowych. Wreszcie nurtu tzw. narodowego, który od lat wiele energii poświęcał na

przedstawianie Rosji jako rzekomej ostoji tradycyjnych wartości (o tym, że ich Cerkiew jest tak naprawdę rodzajem departamentu KGB, a ich prawosławie nie ma i z prawdziwym prawosławiem za wiele wspólnego, pisaliśmy miesiąc temu).

W Warszawie jest już 300 tysięcy uchodźców z Ukrainy. Ogromną część z nich stanowią dzieci – zarówno ze żłobków i przedszkoli, jak i uczniowie szkół. To ogromne wyzwanie dla naszego systemu edukacji. Są bariery przede wszystkim językowe. To także ogromne wyzwanie logistyczne, lokalowe, medyczne. Zachowanie Polaków, warszawiaków, tysiący ludzi dobrej woli, wybuch Solidarności, to coś wspaniałego. Ale mija już miesiąc, nadejście szarości codzienności. Nieco wycofane ostatnio ruskie trolle już zaczynają podnosić łby. I jątrzyć. Pamiętajmy, gdy narzekamy na niedogodności, takie jak rosnące ceny, trudności lokalowe, że winni temu nie jesteśmy owszem my, ale też nie są winni temu ludzie, którzy zostali zmuszeni do opusz-

czenia swych domów, na które dziś spadają bomby. Ludzie, którzy dzisiaj drżą o swych bliskich, albo bliskich tych stracili. Natomiast winnym całej sytuacji jest barbarzyńca z Kremla. I to w jego interesie jest dziś pogrzebanie tej solidarności, która się narodziła.

Ciekawą sprawą jest historia rosyjskiego szpiega, który pracował w Urzędzie Stanu Cywilnego w Warszawie. Miał dostęp do wrażliwych danych, które mogły być wykorzystywane do produkcji uśpionych agentów, fałszywych tożsamości. W numerze kolejny odcinek historii Rusi – dziś o Rusi Kijowskiej chwilę po chrzcie. A na stronie sąsiedniej z tekstem historycznym materiał o barbarzyńskim niszczeniu zabytków przez Rosjan.

Przypominamy też szerzej dwumecz z Sampdorią i wyeliminowanie przez Legię Warszawa Sampdorii Genua. Legia Władysława Stachurskiego była ostatnim polskim klubem, który dotarł aż do półfinału europejskich pucharów.

WARSZAWA

12 tysięcy uczniów z Ukrainy



Bariera językowa, brak pieniędzy, nauczycieli. Niewystarczające środki na tworzenie oddziałów przygotowawczych dla uczniów z Ukrainy. To tylko część wyzwań, przed którymi stoi Warszawa. W stolicy jest teraz ok. 100 tys. ukraińskich dzieci w wieku żłobkowym, przedszkolnym i szkolnym. Młodzież w Warszawie stanowi 280 tysięcy osób, uchodźcy z Ukrainy zwiększają tę populację o 1/3. Jak informuje ratusz, miasto przygotowuje się do otwierania kolejnych oddziałów i zapowiada przyjmowanie uczniów z Ukrainy tak długo, jak długo nasze placówki oświatowe da-

dzą radę. To ogromne wyzwania logistyczne i finansowe. Aby stworzyć tak dużą liczbę oddziałów, jaka jest potrzebna w stolicy, potrzeba 100 mln zł. Stołeczny ratusz współpracuje też z ministerstwem edukacji Ukrainy nad wprowadzeniem nauki zdalnej dla tych uczniów, którzy chcą się dalej uczyć według ukraińskiej podstawy programowej.

(Newseria)

Miliony na wsparcie

Mazowsze przeznacza 5 milionów złotych na dalszą pomoc Ukrainie. Władze regionu zakupią środki medyczne i opatrunkowe, a także niezbędne wyposażenie. Niedawno na Ukrainę pojechały z woj. mazowieckiego humanitarne pociągi oraz kolejne w pełni wyposażone karetki pogotowia ratunkowego. Z kolei spółka Koleje Ma-



zowieckie przedłużyła do 30 kwietnia nieodpłatne przejazdy dla obywateli Ukrainy. Spółka

umożliwiła im również korzystanie z nieodpłatnych przejazdów autobusami KM uruchamianymi na odcinku stacja Modlin – Lotnisko Modlin.

(Warszawski Serwis Prasowy)

LUDZIE

Już 300 tysięcy uchodźców

W ciągu miesiąca od rosyjskiej inwazji na Ukrainę liczba ludności Warszawy wzrosła o około 17 procent. W stolicy zatrzymało się ok. 300 tys. uchodźców, a służby miejskie i warszawscy wolontariusze udzielili wsparcia ponad 218 tys. uchodźców. W sam czwartek było to ponad 6 tys. osób. Z miejskiej oferty pobytu lub noclegu skorzystało niemal 41 tys. osób. W obiektach przygotowanych przez Warszawę zakwaterowanych jest ponad 1,5 tys. osób, z czego 40 proc. stanowią dzieci. (Warszawski Serwis Prasowy)

TELEGRAF **PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ!**

WSPÓŁTWÓRZ Z NAMI NASZĄ GAZETĘ!

PISZ NA:
newsroom.telegraf24@gmail.com

Nasza strona internetowa:
www.telegraf24.eu

W KONKATEDRZE NA KAMIONKU

Zbiórka dla Ukrainy

W konkatedrze Matki Bożej Zwiastującej na Kamionku (parafia Bożego Ciała, ulica Grochowska 365) trwa zbiórka darów dla poszkodowanych w wojnie w Ukrainie. Pod sztandarem Matki Bożej Nieustającej Pomocy wystawiony jest kosz, do którego przez cały Wielki Post każdy może złożyć swój dar. Zbierane są dary żywnościowe, ubrania, pościel i środki czystości.

ONZ NA GROCHOWIE WSPIERA UKRAINĘ

Pomoc w siedzibie ZTM



Dodatkowej pomocy finansowej uchodźcom udziela Urząd Organizacji Narodów Zjednoczonych UNHCR na Grochowie. Punkt działa w siedzibie ZTM przy ul. Grochowskiej 316/320. Uchodźcy, którzy przekroczyli którąkolwiek z ukraińskich granic po 24 lutego 2022 r. mogą ubiegać się o ekspresowe wsparcie finansowe w wysokości 1500 zł. – informuje Urząd Miasta.

RZĄD

300 Plus, 40 Plus, Ukraina

300 złotych jednorazowego wsparcia dla każdego uchodźcy, który otrzymał PESEL. 40 złotych dziennie dla warszawiaka, który uchodźcę przyjął w domu. „Każdy obywatel Ukrainy, który przyjechał do Polski po 24 lutego i otrzymał numer PESEL może ubiegać się o jednorazowe wsparcie w wysokości 300 złotych. Wnioski przyjmują urzędy dzielnic oraz ośrodki pomocy społecznej. Chodzi o środki, które pokryją bieżące wydatki. Takie jak ubrania,

żywność, czy opłatę za mieszkanie” – podkreślają urzędnicy. Rządowa pomoc obejmie też warszawiaków, którzy zapewniają zakwaterowanie obywatelom Ukrainy w swoich domach. Chodzi o tych uchodźców, którzy przyjechali do Polski po 24 lutego 2022 roku. Mieszkańcy, którzy Ukraińców przyjęli otrzymają świadczenie w wysokości 40 zł za każdy dzień pomocy. O świadczenie można się także ubiegać w urzędach dzielnic – przypomniał stołeczny ratusz.

PRACE ► UTRUDNIENIA W RUCHU, ZMIANY W KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Powstaje rondo, autobusy na objazdach

Duże utrudnienia w ruchu przez około dwa tygodnie, zmiany dla kierowców, autobusy 102, 123, 173 i 202 na objazdach. W środę, 23 marca, ruszył kolejny etap remontu na skrzyżowaniu ulic Żupniczej i Chodakowskiej – poinformował Zarząd Dróg Miejskich.



fol. ZDM

Na skrzyżowaniu Chodakowskiej i Żupniczej postaje rondo

Uzbieg Chodakowskiej i Żupniczej trwa budowa ronda. Od środy, 23 marca prace weszły w kolejny etap – wykonawca wymienia tam nawierzchnię.

Przez około dwa tygodnie zamknięty będzie przejazd ul. Chodakowską od strony ul. Mińskiej. Autobusy pojadą objazdami – informuje Zarząd Dróg Miejskich. Jak podkreśla ZDM, inwestycję

realizuje i finansuje inwestor prywatny, który przy ul. Żupniczej kończy stawiać budynek handlowo-usługowy. Remont ulicy na wykonawcy wymusza ustawa o drogach publicznych. Wg

ZDM po otwarciu sklepu zwiększy się ruch, a rondo zwiększy bezpieczeństwo. Dzięki okrągłemu skrzyżowaniu kierowcom łatwiej będzie skręcić zwłaszcza w lewo. Piesi zyskają dodat-

kowe przejście, które razem z dwoma dotąd istniejącymi zostanie wyposażone w azyl. Wykonawca wyremontuje istniejące chodniki i wybuduje nowy. Prace spowodują zmiany w ruchu. Ul. Żupnicza od strony ul. Mińskiej zostanie zężona przed skrzyżowaniem z ul. Chodakowską. Nadal będzie na niej obowiązywał ruch dwukierunkowy. Możliwy będzie skręt w obu kierunkach z ul. Żupniczej w ul. Chodakowską – informuje ZDM. Kierowcy jadący ul. Chodakowską od strony ul. Mińskiej nie przejadą przez skrzyżowanie z ul. Żupniczą. Prawy pas ul. Chodakowskiej zostanie zamknięty przed skrzyżowaniem. Możliwy będzie wyłącznie dojazd do posesji. Do budynków położonych w sąsiedztwie torów kolejowych poprowadzi objazd ulicami Mińską, Grochowską, Lubelską, Berka Joselewicza, Bliską i ul. Żupniczą – informuje ZDM. Kierowców jadących ul. Chodakowską od strony torów obowiązywać będzie nakaz skrętu w prawo w ul. Żupniczą. Będą też zmiany w komunikacji miejskiej. Jak poinformował Zarząd Transportu Miejskiego, autobusy linii 102, 123, 173 i 202 pojadą objazdami. Linie 102 i 202 w kierunku stacji metra Stadion Narodowy pojadą Mińską i Grochowską. Autobusy linii 123 i 173 w kierunku Dw. Wschodniego (Lubelska) Mińską, Grochowską i Lubelską.

KRYMINAŁ ► 44 RAZY ZROBIŁ ZAKUPY NIESWOJĄ KARTĄ

PRZEZ PONAD TYDZIEŃ OKRADAŁ JEJ KONTO

Zabrał kartę należącą do obcej kobiety. Złamał zabezpieczenia i przez tydzień robił zakupy. Kartę wykorzystał 44 razy. Kobieta straciła prawie tysiąc złotych.

Do zdarzenia doszło kilkanaście dni temu na Pradze-Południe. Kobieta zostawiła kartę. Znalazł ją 49-latek. Zamiast nienależący do niego przedmiot zwrócić do biura rzeczy znalezionych, na policję, czy ogłosić odnalezienie w internecie,

zrobił coś zgoła przeciwnego. Kartą wielokrotnie zapłacił za zakupy. Użył jej aż 44 razy! Nie przewidział jednego – kobieta, która straciła kartę, w końcu zorientowała się, że jej nie ma, a na dodatek ktoś sczyścił jej konto. Zgłosiła sprawę na policję. Sprawą od razu zajęli się policjanci pionu operacyjnego Wydziału do walki Przestępczością przeciwko Mieniu. Funkcjonariusze bardzo szybko wytypowali podejrzanego. Zatrzymali go w mieszkaniu.

Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Jak informuje Komenda Stołeczna Policji, 49-latek próbował się bronić, tłumaczył, że kartę znalazł, ale potem od razu ją zniszczył i wyrzucił. Zabezpieczone przez policjantów dowody wskazywały jednak jednoznacznie, że 49-latek w przeciągu tygodnia zapłacił tą kartą w różnych sklepach 44 razy. Łączna kwota strat wyniosła prawie tysiąc złotych. Mężczyzna usłyszał już zarzuty karne – informuje policja.



fol. Pixabay

Użycie cudzej karty jest przestępstwem

ZGŁOSZENIA DO 15 KWIETNIA

Gdzie drzewa w dzielnicy?

„Do 15 kwietnia czekamy na propozycje lokalizacji nowych drzew na Pradze-Północ w ramach realizacji projektu z budżetu obywatelskiego. Każdy mieszkaniec może zgłosić miejsce, w którym widziałby nowe drzewko. Sprawdzimy czy zaproponowane miejsce jest działką miejską i czy warunki pozwalają, aby je tam posadzić” – zachęca Urząd Dzielnicy Praga-Północ. Zgłoszenia można przysyłać mailowo na adres: pragapolnoc.ogrodnik@um.warszawa.pl. Nasadzenia będą stanowiły uzupełnienie dotychczasowych szpalerów drzew. Projekt przewiduje bioróżnorodność, a więc sadzenie różnych gatunków drzew, informuje praski ratusz.

(Warszawski Serwis Prasowy)

PUNKT INFORMACYJNY DLA UCHODźCÓW

Budowa sieci wzajemnej pomocy



W Terminalu Kultury Gościów działa Punkt Informacyjny dla osób, organizacji i instytucji wspierających uchodźców z Ukrainy. Można w nim uzyskać informacje na temat zbiórek prowadzonych przez miasto, dostać ulotki w języku polskim i ukraińskim – informuje ratusz Praga-Północ. Celem punktu jest sieciowanie pomagających. Tworzenie baz danych oraz łączenie osób, organizacji czy też instytucji gotowych do niesienia pomocy z osobami jej potrzebującymi. Punkt jest czynny od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00.

Warszawa, ul. Jana Nowaka Jeziorańskiego 24, nr tel. 22-443-55-86, adres e-mail: pragapoludnie.dlaurainy@um.warszawa.pl

W KWIETNIU UCZCIMY POWSTANIE LISTOPADOWE

Rajd pamięci o bohaterach



Wyjątkowo w kwietniu odbędzie się tegoroczny Rajd Olszynka Grochowska „Pamięć o bohaterach”. Podczas trasy można poznać miejsca związane z powstaniem listopadowym, w szczególności z bitwą pod Olszynką Grochowską. Start w sobotę 2 kwietnia w godz. 10.00 – 11.00 na placu generała Piotra Szembeka. Jak informują organizatorzy, uczestnicy dostaną pamiątkowe plakietki, najlepsze zespoły nagrody. Udział można zgłosić do czwartku, 30 marca, poprzez specjalny formularz na stronie https://pragaplid.um.warszawa.pl/-/63_rajd_olszynka_grochowska. Imprezę współfinansuje miasto Warszawa i Dzielnica Praga-Południe.

(źródło: UD Praga-Północ)



PO LEWEJ STRONIE JEST TRAKT KRÓLEWSKI

Po praskiej stronie Trakt Książęcy

Wyjątkowy szlak spacerowy ma powstać niebawem na Pradze-Północ. Wzorem Traktu Królewskiego z lewego brzegu Wisły ma powstać Praski Trakt Książęcy w ciągu uli Okrzei, Kawęczyńskiej i Żąbkowskiej. 17 marca radni zdecydowali o przeznaczeniu środków na przebudowę Okrzei. Ruszyły też prace na budowie mostu pieszo-rowerowego przez Wisłę.

Pomysł PTK jest ściśle związany z projektem mostu pieszo-rowerowego przez Wisłę. Przeprowadza ta ma być największą tego typu na

świecie. Ma powstać do końca 2024 roku. Dzięki ładnej, sprzyjającej pracom budowlanym pogodzie budowa w ubiegłym tygodniu ruszyła. Rada m.st. Warszawy przyznała też pieniądze na przebudowę ulicy S. Okrzei na przedłużeniu nowego mostu. Most połączy Bulwary z Wiślane z Pragą na wysokości ulic Karowej na lewym brzegu i S. Okrzei na prawym brzegu. Budowa potrwa ponad dwa lata. 17 marca radni Warszawy przekazali też środki na rewitalizację kolejnych terenów wokół mostu. Ulicę Okrzei zrewitalizuje Zarząd Dróg Miejskich we

współpracy z Biurem Architektury i Planowania Przestrzennego. Jak podaje północnopraski ratusz, na ulicy S. Okrzei ma być więcej zieleni, powstanie infrastruktura rowerowa, nowe, szersze i eleganckie chodniki oraz mała architektura. Inwestycja ma zostać zrealizowana do 2024 roku, podobnie jak most przez Wisłę. Okrzei ma być też elementem dłuższego ciągu spacerowego, razem z ulicami Żąbkowską i Kawęczyńską mają utworzyć Praski Trakt Książęcy. Będzie on odpowiednikiem Traktu Królewskiego ale po prawej stronie Wisły.

KOLEJNE NAMIOTY DLA UCHODźCÓW NA PRADZE-POŁUDNIE

Centrum Pomocy Warszawa Wschodnia

2,5 tysiąca osób dziennie, 1,5 tysiąca w tym samym czasie może pomieścić nowy punkt recepcyjny dla uchodźców przy Dworcu Wschodnim. Uroczono go miasto Warszawa, Norwegian Refugee Council i Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej.

Punkt działa obok Dworca Wschodniego, przy skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Bliskiej. To namioty o powierzchni około 6 tys. mkw. To kolejne miejsce, w którym są przyjmowane osoby uciekające z Ukrainy i element powstającego tu Centrum Pomocy Uchodźcom Warszawa Wschodnia – informuje stołeczny ratusz. To już dru-

gi taki ośrodek, obok kilka dni wcześniej powstał namiot fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na czym polega ten punkt? Uchodźcy ze stacji Warszawa Wschodnia trafiają do namiotów, gdzie spędzają pierwsze godziny do przybycia do Polski. Tam mogą skontaktować się z organizacjami, które pomogą im w znalezieniu zakwaterowania w Warszawie, lub poza nią. Centrum oferuje pomoc psychologiczną, ciepłe posiłki. Po upływie maksymalnie 24 godzin uchodźcy relokowani są do punktów pobytowych wskazanych przez miasto – podkreśla stołeczny ratusz.



Ośrodek startuje przy Dw. Wschodnim

Hotel Marriott

Al. Jerozolimskie 65/67

Na najwyższym piętrze hotelu znajduje się apartament prezydencki. I to tam zawsze śpią prezydenci USA odwiedzający Polskę

Stadion Narodowy, hotel Marriott, Pałac Prezydencki, Zamek Królewski – te miejsca odwiedził podczas pobytu w Warszawie prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden.

Amerykański przywódca przybył w piątek do Polski. Najpierw przebywał na Podkarpaciu, potem przyleciał do Warszawy. Na Okęciu samolot Air Force One wylądował przed 19.00. Opancerzonym samochodem (słynną bestią) prezydent przejechał do hotelu Marriott, gdzie spędził noc.

Głównym dniem wizyty była sobota. W południe w Pałacu Prezydenckim spotkali się Joe Biden z prezydentem RP Andrzejem Dudą. O godzinie 14.35 amerykański przywódca odwiedził Stadion Narodowy. Celem wizyty było m. in. zapoznanie się z pomocą, jakiej Ukraincom udziela polski rząd, warszawski samorząd, organizacje pozarządowe. Joe Bidenowi na Narodowym towarzyszyli premier RP Mateusz Morawiecki oraz prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

Zamek Królewski

pl. Zamkowy 4

Siedziba polskich królów, w II Rzeczypospolitej prezydenta RP. Podczas wojny zburzony, obudowany w latach 70-ych i 80-ych XX wieku

O 18.00 na dziedzińcu Zamku Królewskiego Joe Biden wygłosił przemówienie. Jego tematem były „Zjednoczone wysiłki wolnego świata wspierającego naród ukraiński, pociągnięcie Rosji do odpowiedzialności za jej brutalną wojnę i obrona przyszłości zakorzenionej w zasadach demokratycznych”.

Wieczorem prezydent odleciał z Polski. Te miejsca odwiedził Joe Biden: Hotel Marriott Al. Jerozolimskie 65/67. Jeden z najbardziej ekskluzywnych hoteli w Polsce, pierwszy w Europie Środkowo-Wschodniej obiekt sieci Marriott. Na najwyższym piętrze znajduje się apartament prezydencki. I to tam zawsze śpią prezydenci USA odwiedzający Polskę.

Zamek Królewski, pl. Zamkowy 4. Siedziba polskich królów. W okresie

międzywojennym prezydenta RP. Zburzony w czasie II wojny światowej, odbudowany w latach 70-ych i 80-ych XX wieku.

Pałac Prezydencki, Krakowskie Przedmieście 46/48. Największy pałac w Warszawie.

Pałac Prezydencki

Krakowskie Przedmieście 46/48

Największy pałac w Warszawie. Siedziba magnatów, carskiego namiestnika, rządu. Od 1994 r. oficjalna siedziba prezydenta RP

Dawniej pałac Konięcpolskich, Lubomirskich, Radziwiłłów. Potem siedziba namiestnika Królestwa Polskiego w zaborze rosyjskim (wtedy nazwa Pałac Namiestnikowski). W okresie międzywojennym siedziba rządu. Od 1994 roku oficjalna siedziba prezydenta RP.

Stadion Narodowy, księcia Józefa Poniatowskiego 1. Nowoczesny obiekt piłkarski, powstał na Euro 2012 w miejscu dawnego Stadionu Dziesięciolecia (w latach 90. i 2000. prze-

Stadion Narodowy

księcia Józefa Poniatowskiego 1

Główny stadion reprezentacji Polski. W pandemii szpital i punkt szczepień, ostatnio punkt wsparcia dla uchodźców z Ukrainy

kształconego w targowisko). Główny stadion reprezentacji Polski. To na nim Biało-Czerwoni wygrywali 2:0 z Niemcami, czy zyskiwali awans do Euro 2016, Euro 2020, MŚ 2018. W okresie pandemii szpital i punkt szczepień, ostatnio punkt wsparcia dla uchodźców z Ukrainy.

Spacerkiem po mieście śladami Bidena



zdjęcia: Wikipedia, Pixabay

SŁUŻBOM PUTINA DAWAŁ DANE WARSZAWIAKÓW

TAJNY SZPIEG Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

zdjęcia: mat. pras., Pixabay

Miał dostęp do danych warszawiaków. Także tych wrażliwych.

Według sensacyjnych teorii wiedza, którą udostępniał mogła służyć produkcji matrioszek. Uśpionych agentów z fałszywą tożsamością. Być może „tylko” przekazywał dane mieszkańców szpiegom, a ci mogli ich szantażować. Jak było w istocie pewnie długo się nie dowiemy. Szczegółów śledztwa służby nie zdradzają. Pewne jest jedno – pracownik Urzędu Stanu Cywilnego w Warszawie został zatrzymany i aresztowany. Wg ABW wiele lat szpiegował na rzecz Rosji.

Nie miał (przynajmniej nic

o tym nie wiadomo) kontaktu z bronią, służbami mundurowymi. Próżno go szukać

w Urzędzie Stanu Cywilnego. Tym samym, w którym zgłaszamy, że urodziło nam się dziecko, umarł ktoś bliski, w którym zgłaszamy, bądź bierzemy ślub. On pracował jednak nie jako „świecki ksiądz”, ale w archiwum. Przez lata miał dostęp do danych warszawiaków. Dotyczących ślubów, rozwodów, urodzeń,

zgonów. Pracował w niepozornym otoczeniu. Według ustaleń śledztwa, które zostały ujawnione, mężczyzna utrzymywał kontakt z rosyjskim szpiegiem, który w Polsce pracował pod przykryciem dyplomaty. Jest jednym z czterdziestu pięciu rosyjskich dyplomatów wydalonych z Polski. Archiwista z USC został zatrzymany. Usłyszał zarzut szpiegostwa na rzecz Federacji Rosyjskiej. Sąd aresztował go na trzy miesiące. Za szpiegostwo kodeks karny przewiduje karę do piętnastu lat pozbawienia wolności.

Cenna wiedza

Element ważny do werbunku

Dane dotyczące zgonów, ślubów, narodzin, informacje na temat bliskich mogły pomóc służbom specjalnym w zwerbowaniu bądź szantażowaniu konkretnych osób



w środowisku akademickim, artystycznym, politycznym, czy biznesowym. Pracował jako archiwista. Zawód niepozorny jak bibliotekarz, pracownik urzędu statystycznego. On praco-

Tym się zainteresują

Strzeż prywatności

Archiwa z danymi osobowymi, dokumentacja medyczna, ale też prywatne info z mediów społecznościowych z naszego życia, są doskonałym kąskiem dla obcych służb



SKANDAL NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

Wybitny językoznawca przez lata molestował

Był uznanym językoznawcą. Wykładowcą polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Honorowym przewodniczącym Rady Języka Polskiego. Jet oskarżony o molestowanie. Profesor został wydalony z uczelni. A rektor napisał list z przeprosinami.

„Współczuję pokrzywdzonym

osobom i pragnę zapewnić, że wszystkie sprawy dotyczące działań dyskryminacyjnych traktowane są niezwykle poważnie (...) gdy tylko do władz UW na początku grudnia 2021 roku dotarły pierwsze niepokojące informacje o zachowaniu pracownika Państwa Wydziału zostały podjęte stosowne kro-

ki. 9 grudnia 2021 roku rozwiązano z nim umowę o pracę, odsuwając go zarazem od prowadzenia zajęć dydaktycznych. W tej sprawie swoje postępowanie prowadziła Komisja Rektorska ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji, która uznała złożoną skargę za wiarygodną. Złożono również

do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw. Pokrzywdzone osoby mogą zgłosić się po wszelkie możliwe wsparcie do Uniwersytetu. Jest mi przykro, że w latach minionych takie sytuacje miały miejsce na naszej Uczelni” – napisał rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

ECHA ZATRZYMANIA ROSYJSKIEGO AGENTA

Trzaskowski o złapanym szpiegu

„Miasto nie ma mechanizmów i narzędzi, by kontrolować pracowników i urzędników miejskich instytucji pod kątem osłony kontrwywiadowczej. To rola służb. I ja się cieszę, że służby te działają” – powiedział prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zapytany o zatrzymanie podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Federacji Rosyjskiej pracownika Urzędu Stanu Cywilnego. Mężczyzna został zatrzymany przez ABW i tymczasowo aresztowany.

SŁUŻBY O ZATRZYMANIU SZPIEGA

Działalność wysoce szkodliwa

Ten mężczyzna miał dostęp do danych wrażliwych gromadzonych w archiwum USC M. st. Warszawa. Współpracował z rosyjskim dyplomatą, który pod przykrywką prowadził działalność wywiadowczą na rzecz Rosji i jest w gronie 45 wydalonych dyplomatów. Działalność zatrzymanego w sposób istotny szkodziła Polsce. Sprawa jest rozwojowa” – powiedział portalowi Salon24 Stanisław Żaryn, rzecznik ministra-koordynatora służb specjalnych.

MAŁA POLIGRAFIA

WYDAWNICTWO NTW

Usługi medialne, graficzne i wydawnicze w Warszawie i nie tylko!

Gazety, foldery, broszury, prospekty. Projekty plakatów, bannerów, ulotek. Filmy promocyjne. Materiały audio. Mała poligrafia. Przeglądy mediów. Konkurencyjne ceny.

Kontakt: uslugi.ntw@gmail.com



MILIONY NA WSPARCIE MIAST, POSIŁKI DLA UCHODźCÓW

„Mazowsze dla Ukrainy”

16 milionów na projekt „Mazowsze dla Ukrainy” i 2 miliony na posiłki dla uchodźców. W piątek sejmik Województwa Mazowieckiego przyjął plan pomocy dla Ukraińców.

Pierwszy projekt zakłada na zasadzie partnerskiej wsparcie dziewięciu największych miast w regionie: Ciechanowa, Ostrołki, Piaseczna, Płocka, Radomia, Siedlec, Warszawy, Wołomina i Żyrardowa. Jak informuje Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, wartość projektu wyniesie 16 milionów złotych. Większa jego część – 13 milionów – zostanie pokryta z funduszy europejskich. 3 miliony ze środków budżetu województwa mazowieckiego. Jak informuje Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, będzie to pierwszy etap pomocy, która wesprze na zasadzie partnerstwa dziewięć największych miast na Mazowszu: Ciechanów, Ostrołkę, Piaseczno, Płock, Radom, Siedlce, Warszawę, Wołomin i Żyrardów – w finansowaniu pobytu uchodź-



Mazowsze od początku inwazji pomaga Ukrainie

ców ukraińskich w ramach działania 9.1 Aktywizacja społeczno-zawodowa osób wykluczonych i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu.

Na tym nie koniec wsparcia. Zarząd Województwa przeznaczył też środki na sfinansowanie wyżywienia dla uchodźców z Ukrainy. W realizację tego przedsięwzięcia MCPS chce zaangażować podmioty ekonomii społecznej,

działające w wielu miejscach na Mazowszu, posiadające w swojej działalności gospodarczej lub reintegracyjnej wyżywienie zbiorowe. W ciągu dwóch miesięcy planowane jest wydanie 80–100 tysięcy posiłków – informuje Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego.

Mazowsze od początku rosyjskiej inwazji wspiera Ukrainę. Województwo zerwało współpracę partnerską

z rosyjskimi obwodami. Jednocześnie wysłało pomoc. Na granicę pojechały pociągi humanitarne Kolei Mazowieckich, które przywoziły uchodźców z Ukrainy. Wysłało też w pełni wyposażone karetki pogotowia ratunkowego.

Regionalni przewoźnicy – Koleje Mazowieckie i Warszawskie Koleje Dojazdowe oferują bezpłatne przejazdy dla uchodźców z Ukrainy.

OGŁOSZENIE

Miejsce noclegowe, dla matki z dzieckiem z Ukrainy. W mieszkaniu trzypokojowym, przy czteroosobowej rodzinie (rodzice i dwójka dzieci, w wieku 9 i 13 lat. W mieszkaniu są dwa psy). Trzy pokoje, możliwość noclegu, korzystania z toalety i kuchni. Brak osobnego pokoju. 188 kilometrów od Warszawy.
Nr tel. +48 509568469

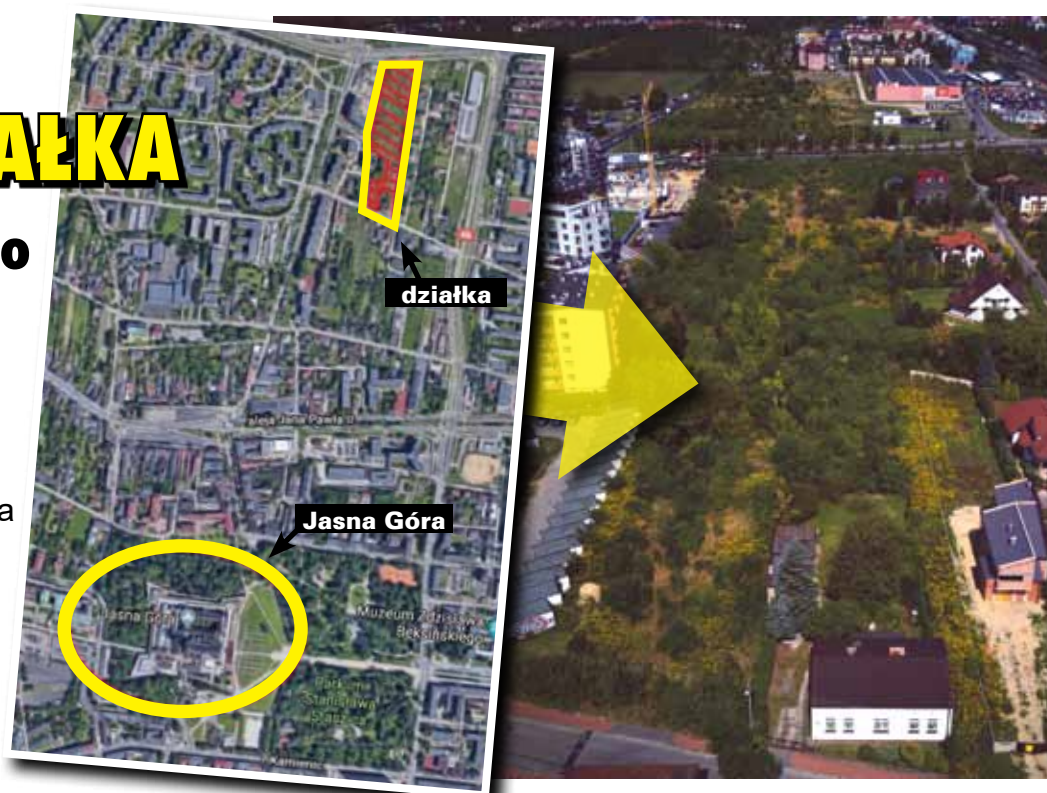
REKLAMA

OGŁOSZENIE

ATRAKCYJNA DZIAŁKA

niedaleko najważniejszego polskiego SANKTUARIUM!

Działka w Częstochowie, dla dewelopera, w atrakcyjnej lokalizacji, blisko Jasnej Góry (!) warunki zabudowy wielorodzinnej. Powierzchnia **6600 m²**. Cena za m²: 700 zł. Możliwość dokupienia sąsiednich działek i powiększenie powierzchni do 15800 m². Cena do negocjacji. Więcej informacji udzielam telefonicznie, tel. **503310809**





W ramach akcji Caritas można przekazać artykuły pierwszej potrzeby

fol. mat. pras.

ŻYWNOŚĆ O DŁUŻSZEJ WAŻNOŚCI, CHEMIA, ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY

Paczka Caritas dla Ukrainy

Caritas Archidiecezji Warszawskiej uczestniczy w ogólnopolskiej akcji „Paczka dla Ukrainy”.

To zbiórka towarów pierwszej potrzeby dla pokrzywdzonych przez wojnę obywateli Ukrainy – poinformowało biuro prasowe Archidiecezji Warszawskiej. Caritas opracowała listę produktów, które mogą się znaleźć w paczkach. To artykuły spożywcze z długim

terminem ważności, produkty dla dzieci, artykuły chemiczne i kosmetyczne. Specjalne kartony na paczki można pobrać w parafialnych lub szkolnych punktach Caritas. Dary można też zapakować we własny karton z logo akcji we wskazanych przez organizatora wymiarach (41 x 38 x 64 cm). Jak informuje biuro prasowe archidiecezji, opakowanie nie powinno przekraczać wagi 18 kg i nie może być zaklejone.

Po sprawdzeniu zawartości paczkę zamknie pracownik lub wolontariusz Caritas. Gotową paczkę należy przekazać do miejsca, skąd się pobrało karton. Ogólnopolską akcją koordynuje Caritas Polska w imieniu Konferencji Episkopatu Polski. Gotowe paczki, o wadze do 18 kg i maksymalnych wymiarach 41 x 38 x 64 cm, można przekazywać do placówek Caritas i parafii czytamy w komunikacie.

ZAMIAST BAWIĆ WNUKI, DOKONAŁ ROZBOJU

Starszy pan napadł i okradł staruszkę

Osiemnaście lat więzienia grozi mężczyźnie, który w warunkach recydywy napadł i okradł starszą panią w jej własnym domu.

Starsza, 76-letnia mieszkanka gminy Teresin smacznie sobie spała, gdy z błogiego snu wybudził ją huk tłuczonego szkła. Obudzili się. Był środek nocy, a w domu znajdowała się zamaskowana postać! Nieznany jej mężczyzna wtargnął do domu tłukąc szybę w oknach. Gospodynię

przeszukania, funkcjonariusze znaleźli przy zatrzymanym gotówkę w tej samej kwocie, która została zabrana mieszkance gminy Teresin. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Sochaczewie. Podejrzany usłyszał zarzut rozboju w warunkach recydywy. Sąd aresztował mężczyznę na okres trzech miesięcy. Normalnie za rozbój

18 lat więzienia grozi za rozbój w warunkach recydywy (normalnie to 12 lat)

grozi kara do dwunastu lat więzienia. W przypadku recydywy jest ona o połowę dłuższa, a więc 64-latek może trafić do więzienia na

zaatakował. Obezwładnił i poturbował. Następnie uciekł, zabierając pieniądze. Kobieta po chwilowym szoku wezwała policję. Jak informuje Mazowiecka Policja, funkcjonariusze stosunkowo szybko dotarli do starszego mężczyzny, podejrzewanego o dokonanie napaści. Złapali 64-latkę w pustostanie w powiecie żyrardowskim. Jak informuje policja, w trakcie

osiemnaście lat. Jak informuje policja, policjanci podejrzewają, że podejrzany 64-latek ma związek z rozbojem na starszej kobiecie do którego doszło na początku lutego w gminie Sochaczew. Trwa badanie zabezpieczonych śladów, które pozwoli na ustalenie jego związku z przestępstwem popełnionym w lutym – podsumowuje policja.

AFERA W FIRMIE KURIERSKIEJ W LEGIONOWIE

Ukradł bo chciał się zemścić. Grozi mu więzienie

27-letni mieszkaniec Wołomina być może nigdy nie zszedłby na drogę przestępczą. Stracił jednak pracę. To wyłączyło u niego logiczne myślenie. 27-latek postanowił zemścić się, okradając własną firmę. Zaszkodził tym jednak przede wszystkim sobie.

Jak relacjonuje Komenda Stołeczna Policji, kilka dni temu do legionowskiej komendy wypłynęło zawiado-

mienie o kradzieży czterech paczek kurierskich z samochodu. Powiadomieni o kradzieżach policjanci rozpoczęli poszukiwanie podejrzanego. W toku czynności wytypowali i zatrzymali 27-letniego mieszkańca powiatu wołomińskiego. Funkcjonariusze odzyskali również skradzione przesyłki. Policjanci zawieźli podejrzanego do policyjnej celi. Przesłuchali mężczyznę na komendzie. 27-latek przyznał

się do zarzucanego mu czynu. Policjantom wyjaśnił, że ukradł przesyłki, gdyż chciał się zemścić za zwolnienie z pracy. Ta zemsta może go teraz kosztować pobyt w więzieniu. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Legionowie. 27-latek usłyszał zarzut kradzieży. Za to przestępstwo grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności – przypomina policja.



Policja odzyskała skradzione w firmie kurierskiej przesyłki

fol. Policia

L OD PONIEDZIAŁKU KONIEC RESTRYKCJI

Maseczka już nie wymuszona



Koniec z maseczkami i innymi obostrzeniami. Od poniedziałku 28 marca nastąpi niemal całkowity

koniec restrykcji covidowych w Polsce. Zniknie izolacja i obowiązkowa kwarantanna. Nie będzie już także kwarantanny wyjazdowej. Zniesiony zostaje też obowiązek noszenia maseczek w miejscach publicznych. Od poniedziałku nie będziemy musieli zakrywać twarzy nie tylko na wolnej przestrzeni, ale też w sklepach, kościołach, w komunikacji miejskiej, a nawet na większych imprezach. Będzie tylko jeden wyjątek – placówki medyczne. Tam wciąż noszenie maseczki będzie nakazane. Zniesienie restrykcji tłumaczone jest spadkiem liczby zakażeń.

L (NIE)SPODZIEWANA ZMIANA

Rząd cofa reformy Polskiego Ładu

Polski Ład krytykowaliśmy również na naszych łamach. W czwartek, 24 marca rząd zapowiedział wycofanie się z większości rozwiązań. W zasadzie pozostaną tylko dwie rzeczy – kwota wolna od podatku w wysokości 30 tysięcy złotych oraz drugi próg podatkowy podniesiony do 120 tysięcy złotych. Znikną przepisy najbardziej kontrowersyjne: ulga dla klasy średniej, wpisanie składki zdrowotnej do podstawy opodatkowania. Ważną zmianą jest zmniejszenie podatku dochodowego w pierwszym progu z 17 proc. do 12 proc. Rządowi eksperci chwalią zmiany. Liberalni ekonomiści twierdzą, że zamiast podatek dochodowy zmniejszać, należy go zlikwidować.



To Rafał Trzaskowski od miesiąca wyrasta na lidera opozycji kosztem Donalda Tuska

POLITYKA ► DUDA I TRZASKOWSKI LIDERAMI SWOICH OBOZÓW?

Wizyta Bidena zmienia układ sił

Nie Jarosław Kaczyński i Zbigniew Ziobro, ale prezydent Andrzej Duda. Nie Donald Tusk, ale Rafał Trzaskowski. Wizyta Joe Bidena przesuwają akcenty i hierarchię zarówno po stronie rządu, jak i opozycji.

Wizyta Joe Bidena to nie tylko ważny sygnał na wzmocnienie wschodniej flanki NATO ale też znak poparcia dla nowego otwarcia w polskiej polityce. Słabnie pozycja z jednej strony Donalda Tuska i opcji proniemieckiej, z drugiej Zbigniewa Ziobry i opcji antyeuropejskiej. Wzrosła pozy-

cja prezydenta RP Andrzeja Dudy i prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Według naszych rozmówców zarówno w obozie władzy, jak i opozycji, wojna na Ukrainie ujawniła cynizm części zachodnich partnerów z Niemcami na czele. Jednocześnie osłabiła mocne do niedawna nurty – proniemiecki, kojarzony z Donaldem Tuskiem i antyeuropejski utożsamiany z Solidarną Polską Zbigniewa Ziobry i częścią PiS. W Zjednoczonej Prawicy najmocniejszym reprezentantem owego nurtu jest Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry. Wizyta Bidena była za to

mocnym wsparciem dla polityki prezydenta Dudy, który już kilka miesięcy temu, wetując lex TVN a potem lex Czarnek szedł na rękę Amerykanom. Nieco mniej jednoznaczna jest sytuacja na opozycji. Jednak jak twierdzą politycy Koalicji Obywatelskiej, w ostatnim czasie zdecydowanie lepiej niż Tusk prezentuje się Rafał Trzaskowski, który osobiście angażuje się w pomoc dla uchodźców z Ukrainy. I nie jest przypadkiem, że Joe Biden spotkał się obok prezydenta i premiera właśnie z prezydentem stolicy, jako jednym z głównych liderów polskiej opozycji.

fol. Wikipedia

OGŁOSZENIE ► A MOŻE CZAS NA ZMIANĘ KLIMATU? ZAMIESZKAJ W STOLICY GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH

TRZY POKOJE, 188 KM. OD WARSZAWY!

Sprzedam bez pośredników mieszkanie o powierzchni 71m². Nieruchomość znajduje się na I piętrze w bloku 4-piętrowym na osiedlu Uroczysko w Kielcach. Mieszkanie składa się z 3 pokoi, przedpokoju, widnej kuchni, toalety i łazienki.

Salon: 19,3m²

sypialnia: 16m²

sypialnia: 10,5m²

kuchnia: 9,2m²

Mieszkanie znajduje się w środkowej klatce, jest ciepłe i widne. Do mieszkania przynależy duży balkon (na całą długość salonu). Atutem jest centralne ogrzewanie (nie ma piecyka gazowego). Parkiet dębowy, wymagający wyekwilinowania. Internet światłowodowy. Solidne drzwi wejściowe. Funkcjonalny układ pomieszczeń.

W pobliżu znajdują się sklepy, przedszkole, żłobek, szkoła, przychodnia, przystanek autobusowy.

Ogłoszenie bezpośrednio od właściciela. Bez pośredników.

Kontakt w sprawie oferty:

- wejdź na stronę [www: https://adresowo.pl/o/u9r2g8](https://adresowo.pl/o/u9r2g8)

- nr tel.: +48 534 561 864



Prezydent USA w Polsce

Artykuł Piąty jest świętością



Widownia kilka godzin czekała na wystąpienie prezydenta Stanów Zjednoczonych

Putin to ludobójca i barbarzyńca. Nie ma powrotu do uzależnienia energetycznego od Federacji Rosyjskiej. Rosja już przegrała. A artykuł piąty NATO o obronie sojuszników jest świętością. Nie zostawimy was – to chyba najważniejsze przesłanie wpływające z wizyty prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Bidena w Polsce.

Na pl. Zamkowym w marcowy, ciepły wieczór zebrały się tłumy ludzi. Wśród nich politycy – prezydenci, premierzy, parlamentarzyści, były prezydent i byli szefowie rządów. Na widowni obok siebie siedzieli prezydent Andrzej Duda i były prezydent Aleksander Kwaśniewski, premier Mateusz Morawiecki i byli premierzy Jerzy Buzek, Kazimierz Marcinkiewicz. Był minister obrony Ukrainy. Nie była to

pierwsza wizyta prezydenta USA w naszym kraju. Ale chyba pierwsza w tak dramatycznej sytuacji, gdy od miesiąca za naszą wschodnią granicą toczy się krwawa wojna, a rosyjskie wojska za cel obrały sobie głównie cywilów. Nic dziwnego, że potrzebowaliśmy jasnej deklaracji bezpieczeństwa.

Artykuł piąty NATO to świętość. Będziemy Was bronić. Nie lękajcie się – te słowa padły z ust prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena. Niektórzy są zawiedzeni – bo zabrakło jasnej deklaracji o stałej obecności amerykańskich wojsk. Z drugiej strony padły mocne słowa o obronie wolności, demokracji, a także o blokadzie surowców z Federacji Rosyjskiej. Uniezależnieniu się do ropy i gazu z Rosji. Prezydent Biden bardzo ostro opisał też samego Władimira

Putina, którego nazwał barbarzyńcą. A to oznacza, że do żadnych relacji z Putinem wracać nie zamierza. Zdaniem części komentatorów to początek drugiej zimnej wojny i położenie nowej żelaznej kurtyny na wschodniej granicy Polski. Z punktu widzenia naszego kraju to jak pozytywne, bo oznacza zyskanie statusu takiego jak RFN w okresie poprzedniej zimnej wojny. Joe Biden zaczął przemówienie od słów „Nie lękajcie się” św. Jana Pawła II. Słowa te padły po wyborze Karola Wojtyły na urząd papieski. Prezydent USA wspominał też pielgrzymkę z 1979 roku i słynne słowa „Niech zstąpi duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej ziemi”. Biden wspominał też Lecha Wałęsę, upadek komuny, wartości takie jak silne prawo, wolne media, demokracja i praworządność.

Podczas wystąpienia jednoznacznie podkreślił, że Rosja już poniosła klęskę. Nie udało się jej podzielić, rozbić, paktu NATO. Wystąpienie prezydenta USA było przyjęte wielkimi owacjami.

Wcześniej Joe Biden widział się z ukraińskimi uchodźcami na Stadionie Narodowym. W spotkaniu uczestniczyli premier Morawiecki i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. W południe prezydent USA rozmawiał w Pałacu Prezydenckim z Andrzejem Dudą, prezydentem RP. Do Warszawy Joe Biden przybył w piątek. Wcześniej był na Podkarpaciu, gdzie spotkał się z żołnierzami. Odwiedził też polsko-ukraińską granicę. Do Polski Biden przyleciał po szczycie NATO, podczas którego zapadły decyzje o zwiększeniu obecności wojsk Sojuszu w naszej części Europy.

ROSJANIE ZMIENIAJĄ STRATEGIE, ALE...

Z mordowania nie zrezygnują

Rosja najprawdopodobniej zmieniła cel wojny – twierdzą amerykańscy eksperci. Nie udało się opanowanie całej Ukrainy i narzucenie posłusznego Kremlowi rządu, więc teraz celem ma być zdobycie pełnej kontroli na wschodzie kraju. Wciąż natomiast będą najprawdopodobniej trwać bestialskie ataki rosyjskiej armii na ludność cywilną, zabudowania mieszkalne. Są niepokojące doniesienia o planach użycia przez Rosję broni chemicznej.

POWRÓCI ŻELAZNA KURTyna?

ZIMNA WOJNA w Europie

To, co się dzieje, może być początkiem nowej zimnej wojny w Europie. W Ukrainie na razie jasne jest, że Putin nie uzyskał głównych celów strategicznych, a straty Rosjan są ogromne. Ale na Wschodzie Ukrainy wciąż to Rosjanie mają przewagę. Niezależnie od tego, jak wojna się skończy, czy może potrwa jeszcze długo, nasza część świata zapewne znów znajdzie się za żelazną kurtyną, tym razem jednak nie pod kontrolą Rosji.

SZOKUJĄCE MILCZENIE PAPIEZA

Zabrało słów prawdy

W Kościele katolickim 25 marca w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego odbyło się zawierzenie Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu NMP. To nawiązanie do prorocтва fatimskiego, wg którego jeśli Rosja nie zostanie zawierzona wyrządzi bardzo wiele zła. Zaskakuje jednak postawa papieża. O ile Kościół na całym świecie aktywnie pomaga ofiarom wojny, Franciszek choć pomoc wspiera, unika wskazania winnych zbrodni i inwazji. Mówi o tragedii dwóch narodów, konieczności „nieeskalowania” sporu. W tym samym czasie wielu katolickich, grekokatolickich i prawosławnych duchownych naraża życie, jest razem z cierpiącą ludnością cywilną w schronach, niesie jej otuchę. Zachowanie papieża szokuje tym bardziej.

KIJÓW I RUŚ NA PRZESTRZENI DZIEJÓW

KNIAŻ, CO KARĘ ŚMIERCI W ŚREDNIOWIECZU CHCIAŁ ZNOSIĆ

Ruś Kijowska z Rosją Putina, bolszewików, a nawet carów ma tyle wspólnego, co krzesło z krzesłem elektrycznym. A cała historia zaczęła się przeszło tysiąc lat temu. Od chrztu Rusi i Włodzimierza Wielkiego, który tak mocno zaangażował się w chrześcijaństwo, że zapragnął (w średniowieczu!) znieść karę śmierci. Przyznanie – stanowi mocny kontrast dla bombardującego cywilów i grożącego światu zagładą współczesnego bandyty z Kremla.

W roku 957 księżna Rusi Olga, późniejsza święta, przyjęła chrzest w Konstantynopolu. Zaczęła też chrystianizację Rusi. Chrzest całego kraju to już rok 988, wiarę w imieniu Rusi przyjął wielki książę Włodzimierz I Wielki. Ożenił się też z siostrą cesarza Bizancjum, Anną. Włodzimierz w historiografii wspominany jest jako szczerzy chrześcijanin. Dość wspomnieć, że poważnie rozważał zniesienie kary śmierci. I dziś temat budzi dyskusje, co dopiero w czasach, gdy sprawą normalną były tortury, a w naszej części świata i niewolnictwo. Czas Włodzimierza i jego syna Jarosława Mądrego to najlepszy okres w dziejach Rusi Kijowskiej. Stosunki z piastowską Polską były w tamtym czasie „normalne”. To znaczy, czasem był pokój, czasem państwa brały się za łby. Ale wojny i wzajemne walki dotyczyły raczej wsparcia konkretnej koterii na terenie danego kraju. I tak – najpierw Bolesław Chrobry wsparł swojego zięcia i syna Włodzimierza, Świętopelka (w ruskiej historiografii zwanego Świętopelkiem Przeklętym) w walce z Włodzimierzem, a potem z Jarosławem Mądrym. Według legendy o bramy Kijowa



Mozaika z Soboru Mądrości Bożej w Kijowie

miał polski władca wyszczerbić słynny szczerbiec (w rzeczywistości miecz koronacyjny polskich władców powstał wiele lat po wyprawie kijowskiej Bolesława). Potem Ruś, do spółki z Czechami i Cesarstwem Niemieckim brała udział w zniszczeniu Polski Mieszka II (sąsiednie dwory wspierały brata króla Polski, Bezpryma). Za to potem, w czasach Kazimierza Odnowiciela kraje ościenne wsparły wręcz polskiego władcę, co wg Pawła Jasienicy świadczyło o tym, że państwo wczesnych Piastów było już istotne dla równowagi w tej części Europy. Rozmach Chrobrego mocno ową równowagę zaburzał, więc państwo jego syna dostało przysłowiowe „bęcki”. Ale jego pełny upadek też nie był nikomu na rękę. Z kolei syn Odnowiciela, Bolesław Śmiały (zwany też Szczodrym) wyprawił się na Kijów, by wesprzeć jednego ze swoich sojuszników, Izajasława. Wyprawa miała brzemienne skutki dla

losów królestwa. Do rycerzy dotarła wieść o rzekomych zdradach, jakich pod nieobecność mężów miały dopuszczać

Włodzimierz w historiografii wspominany jest jako szczerzy chrześcijanin. Dość wspomnieć, że poważnie rozważał zniesienie kary śmierci. I dziś temat budzi dyskusje, co dopiero w czasach, gdy sprawą normalną były tortury, a w naszej części świata i niewolnictwo. Czas Włodzimierza i jego syna Jarosława Mądrego to najlepszy okres w dziejach Rusi Kijowskiej

się ich małżonki. Wyprawa została przerwana, a wściekły król brutalnie rozprawił się z niewiernymi żonami. Spotkała go za to klątwa biskupa, Stanisława ze Szczepanowa. W odpowiedzi Bolesław hie-

rarchę zamordował. Skutki były dla państwa dramatyczne. Król musiał uchodzić z kraju. Władzę przejął jego nieudolny brat, Władysław Herman. Faktycznie rządził możnowładca, palatyn Sieciech. Król zmarł na wygnaniu w 1081 lub 1082 roku. Piastowie na wiele lat stracili prawo do korony królewskiej – królem został dopiero Przemysław II. Syn Bolesława, Mieszko, wg legendy założyciel miasta Kielce, został skrytobójczo zamordowany na zlecenie Sieciecha. Zaś Stanisława Kościół ogłosił świętym. Jednym z patronów Polski. Była też klątwa, wg której każdy polski władca o imieniu Stanisław straci urząd, umrze na wygnaniu. I faktycznie, pierwszy polski król o imieniu Stanisław – Stanisław Leszczyński, abdykował. Wygnany z Polski zmarł we Francji, gdzie mieszkał u zięcia, króla Ludwika XV. Skonał w dodatku w straszliwych męczarniach. Spłonął żywcem, zapalił się od komin-



Fragment z Powieści Minionych Lat, arcydzieła rusińskiego piśmiennictwa

ka. Kolejny Stanisław na tronie – Stanisław August Poniatowski – był ostatnim królem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Po III rozbiorze Polski abdykował. Umarł w Rosji. Czy klątwy obawiać się mają głowy państwa wybrane w republice, tego do końca nie wiadomo. Jedyne prezydent o imieniu Stanisław – Stanisław Wojciechowski – zmarł w Polsce, jest w kraju pochowany. Ale urząd utracił w wyniku przeprowadzonego przez Józefa Piłsudskiego zamachu stanu w maju 1926 roku. A wracając do historii Rusi – podobnie jak Polska weszła ona w okres rozbicia dzielnicowego. Po latach ruskie księstwa wpadły w zależność od Złotej Ordy i Litwy, częściowo Polski. Osłabło znaczenie Kijowa, wzrosło księstw północno-wschodnich. Jak to się stało i dlaczego akurat barbarzyńskie księstwo moskiewskie, a nie cywilizowany Nowogród Wielki stało się fundamentem Rosji, to już odrębna historia.

>> BARBARZYŃSKIE NISZCZENIE UKRAIŃSKIEGO DZIEDZICTWA <<

Ofiarami rosyjskich bombardowań i zbrodni wojennych jest przede wszystkim ludność cywilna i żołnierze walczący z agresorem. Wojna przynosi też jednak niepowetowane straty w kulturze i dziedzictwie narodowym Ukrainy. Zniszczenia wynikają nie tylko z walk, ale są też zaplanowane. Putin powiedział, że nie istnieje coś takiego jak odrębny naród ukraiński, wg ekspertów chce zniszczyć dziedzictwo kulturowe Ukrainy. Rosyjskie wojska spaliły muzeum z obrazami malarstwa ludowego Marii Prymaczenko w Iwanikach, w obwodzie kijowskim. Dzięki pomocy mieszkańców część prac podziwianej przez Picassa, jednej z najbardziej znanych ukraińskich artystek udało się uratować. 16 marca stanęły one na plenerowej wystawie Narodowego Centrum Kultury niedaleko Pałacu Prezydenckiego w Warszawie. Z kolei w Charkowie w wyniku ostrzału rosyjskiego uszkodzony został zabytkowy, XVIII-wieczny Sobór Zaśnięcia Matki Bożej, który wcześniej niemal nietknięty przetrwał II wojnę światową. (Newseria)

fol. Wikimedia commons

WARSZAWA DOŚWIADCZYŁA
TAKIEGO BARBARZYŃSTWA

Rosja Putina jak hitlerowskie Niemcy

Komitet Pomocy Muzeom Ukrainy powstał, kiedy tylko pomysleliśmy o tym, że Ukraincom może grozić to samo, co spotkało nas, Polaków, w czasie II wojny światowej, czyli masowe zniszczenia dóbr kultury. Polacy chyba jako pierwsi na świecie – dzięki swojemu doświadczeniu – od razu zrozumieli, czym to może grozić – mówi agencji Newseria Biznes dr Paweł Ukielski, zastępca dyrektora Muzeum Powstania Warszawskiego. Jak podkreśla, w czasie II wojny światowej grabieże i zniszczenia dóbr kultury w Polsce przybrały wyjątkowe rozmiary, a ich kulminacją było całkowite obrabowanie i unicestwienie Warszawy w trakcie powstania warszawskiego. Dziś podobny scenariusz grozi Ukrainie. Dlatego tamtejsze miasta – wpisany

na listę światowego dziedzictwa UNESCO Lwów, Odessa, Kijów i wiele innych – już w pierwszych dniach walk rozpoczęły prace zabezpieczające tamtejsze zabytki. Najcenniejsze – jak np. rzeźba Chrystusa z XIV-wiecznej Katedry Ormiańskiej we Lwowie – zostały przeniesione do schronów albo ukryte w podziemiach. Teraz najbardziej zagrożony jest Kijów, gdzie znajduje się m.in. słynny Sobór Mądrości Bożej z XI wieku z bizantyjskimi mozaikami, figurujący na liście UNESCO. Do Komitetu Pomocy Muzeom Ukrainy należy już kilkadziesiąt polskich muzeów. Na razie gromadzą głównie materiały do pakowania, konserwacji i zabezpieczenia zbiorów. Pierwsza partia została wysłana już do Lwowa, skąd będzie dalej dystrybuowana w głąb kraju. (Newseria)

(Newseria)

Sobór Zaśnięcia Matki Bożej w Charkowie. Przetrwał II wojnę światową, spadły na niego pociski Putina

Rosjanie niszczą katedry, muzea i pomniki. Jak twierdzi ukraiński minister kultury Ołeksandr Tkaczenko, rosyjscy żołnierze dostali przyzwolenie na niszczenie ukraińskiego dziedzictwa kulturowego.

Jak Warszawa 80 lat temu

Miasta takie jak Lwów, Odessa czy Kijów już w pierwszych dniach walk rozpoczęły prace zabezpieczające tamtejsze zabytki, a muzea podjęły działania dla ratowania swoich zbiorów. Pomaga im w tym Komitet Pomocy Muzeom Ukrainy, do którego należy kilkadziesiąt placówek z Polski. Gromadzą materiały do pakowania i konserwacji zbiorów oraz sprzęt cyfrowy, żeby móc je zdigitalizować na wypadek zniszczenia lub splądrowania. Pierwszy taki transport został już wysłany do Lwowa, w przygotowaniu są kolejne. Zagrożone bombardowaniami, ostrzałami i podpaleniami są też dzieła sztuki. Dlatego ukraińskie muzea podjęły działania w celu ochrony i ratowania swoich zbiorów, aby zachować spuściznę wielu pokoleń,



fol. State Emergency Service of Ukraine

Zabytkowa architektura i obiekty cywilne są celem rosyjskich bombardowań

nad którą sprawują opiekę. Muzea i instytucje ukraińskie, które potrzebują pomocy, jak i polskie placówki, które chcą jej udzielić, mogą zgłaszać się do Komitetu Pomocy Mu-

zeum Ukrainy poprzez media społecznościowe. Trwa również poszukiwanie partnerów logistycznych i sponsorów przedsięwzięcia oraz zbiórka finansowa. (Newseria)



KU POKRZEPIENIU WARSZAWSKICH SERC

Jak Legia europejski puchar prawie wywalczyła

Obecny sezon jest dla Legii koszmar, choć chyba najgorsze mistrzowie Polski mają za sobą. Ku pokrzepieniu serc przypominamy jednak sezon, w którym legionieści eliminowali lidera najmocniejszej ligi świata, toczyli wyrównane boje z Manchesterem Utd i byli blisko zdobycia europejskiego pucharu!

Na przełomie lat 80. i 90. Legia była klubem czołowym, ale bynajmniej nie najmocniejszym w lidze. Mistrzostwa przez lata nie mogła wywalczyć. Sezon 1989/90 zakończyła na miejscu siódmym, zdobyła puchar Polski. W Pucharze Zdobywców Pucharów w 1/16 finału zmierzyła się z zespołem z Luksemburga Sfiwt Hesperange. Bez problemu wygrała dwukrotnie 3:0 i 3:0. W 1/8 finału rywalem Legii było szkockie Aberdeen. W Szkocji padł bezbram-

kowy remis. W Warszawie legionieści zwyciężyli 1:0. Przed rundą wiosenną z klubu odszedł do Galatasaray Stambuł będący największą wtedy gwiazdą, Roman Kosecki. A losowanie wypadło najgorzej z możliwych. Polacy trafili na Sampdorię Genua. Drużynę z najmocniejszej wtedy ligi na świecie – włoskiej Serie A. I nie był to przeciętniak włoskiej ligi. Sampdoria broniła trofeum, a w lidze włoskiej pewnie zmierzała po mistrzostwo. Do Warszawy przyjechała ekipa naszpikowana gwiazdami. Z Roberto Mancinim w ataku, Pietro Verhovodem, Antillo Lombardo, Srečko Katanecem, Gianluca Pagliucą w bramce. W pierwszym meczu nie zagrał wprawdzie Gianluca Vialli. Ale legionieści przystąpili do meczu nie tylko bez Koseckiego, ale też bez kontuzjowanego Krzysztofa Budki. A w dziewiątej minucie meczu w Warszawie kontuzji doznał napast-

nik, Andrzej Łatka. Jego miejsce zajął 19-letni Wojciech Kowalczyk. W meczu zmarnował świetną okazję, jego talent miał się objawić w pełni za dwa tygodnie... za to tuż przed przerwą prowadzenie dla Legii uzyskał Dariusz Czykier. I takim wynikiem skończył się mecz. Skromne 1:0 potraktowano jako sukces. Nikt jednak nie wierzył w awans. Szczególnie, że na rewanż do składu ekipy z Genui wracał Vialli. A jednak, dzień 20 marca 1991 roku przeszedł do historii polskiej piłki. W 19 minucie Wojciech Kowalczyk strzelił pierwszego gola dla gości. Legionieści bronili się umiejętnie, świetnie między słupkami spisywał się Maciej Szczesny, ojciec Wojciecha, bramkarza reprezentacji Polski. Do przerwy było 1:0, a Włosi do awansu potrzebowali aż trzech goli. W drugiej części rzucili się do ataku, ale w 54 minucie legionieści wyprowadzili zabójczą kontrę. Wojciech Ko-

walczyk podwyższył na 2:0. Gospodarze, by awansować, musieli zdobyć już cztery gole. I zaczęli strzelać. Najpierw Roberto Mancini (obecny selekcjoner reprezentacji Włoch) zdobył bramkę kontaktową. Na pięć minut przed końcem wyrównał Vialli. W dodatku zrobiło się naprawdę dramatycznie. Po bramce Mancini chciał szybko zacząć grę od własnej połowy. Wyciągając piłkę z siatki uderzył Szczęsnego. Polski bramkarz mu oddał. A sędzia obu zawodnikom pokazał żółte kartki. Problem w tym, że Szczęsny miał już kartkę za opóźnianie gry, otrzymał więc drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną. Limit zmian był wykorzystany, więc w bramce stanął piłkarz z pola, Marek Józwiak. I gola nie puścił! A Legia zagrała w półfinale Pucharu Zdobywców Pucharów!

W czołowej czwórce znalazły się też FC Barcelona, Juventus Turyn, Manchester Utd. I ten ostatni klub wylosow-

RASZYNIANKA WYGRAŁA PIĄTY TURNIEJ W KARIERZE

Już teraz. Polka NUMEREM JEDEN ŚWIATOWEGO TENISA

Iga Świątek znów triumfuje. W niedzielę, 20 marca wygrała piąty turniej w karierze. Drugi z rzędu. Po wygranej była drugą rakieta światowego tenisa. Po niespodziewanym zakończeniu kariery przez Ashleigh Barty, Polka została

numerem jeden światowego rankingu. Raszynianka w finale nie dała najmniejszych szans Marii Sakkari. W pierwszym secie rywalka Polki jeszcze się postawiła, ale Iga Świątek wygrała 6:4. W drugim secie była już kompletna

deklasacja. Polka zwyciężyła 6:1. Iga Świątek jak dotąd wygrała pięć turniejów seniorskich WTA. 10 października 2020 roku odniosła największy sukces w karierze, wygrywając turniej wielkoszlemowy French Open. W finale wygrała z Sofią

Kerin 6:4, 6:1. 27 lutego 2021 roku zwyciężyła na nawierzchni twardej, w turnieju w Adelajdzie, w finale pokonując Belindę Bencić, 6:2, 6:2. 16 maja 2021 roku Iga zwyciężyła w turnieju w Rzymie, na kortach ceglanych. Pokonała Czeszkę Karolinę



W ubiegłym tygodniu minęło 31 lat od jednego z największych sukcesów polskiej piłki klubowej. Legia Warszawa w dwumeczu pokonała Sampdorię Genua. 1:0 w Warszawie 6 marca 1991 roku, 2:2 w Genui 20 marca. Po raz ostatni polski klub awansował do półfinału europejskich pucharów. Przypomnijmy jeden z najwspanialszych sezonów polskiej klubowej piłki.

wali legionieści. W meczu w Warszawie znów zapachniało sensacją po bramce Jacka Cyzio. Goście szybko jednak wyrównali. A w końcówce pierwszej połowy czerwoną kartkę zobaczył Józwiak. W drugiej części grający w dziesiątkę legionieści byli tłem dla Anglików. Przeegrali ostatecznie 1:3. W rewanżu na Old Trafford oba zespoły stworzyły wyśmienite widowisko, remisując 1:1. Wyrównującego gola zdobył Kowalczyk. Jest ostatnim piłkarzem, który dla polskiego klubu zdobył bramkę w półfinale europejskiego pucharu. W finale Manchester pokonał Barcę 2:1.

Legia w Pucharze Zdobywców Pucharów, sezon 1990/91

1/16 finału:

Legia – Swift Hesperange 3:0 – gole Kosecki (2), Pisz

Swift Hesperange – Legia 0:3 – gole Józwiak, Kosecki, Łatka

1/8 finału:

Aberdeen – Legia 0:0

Legia – Aberdeen 1:0, gol Iwanicki

1/4 finału:

Legia – Sampdoria 1:0, gol Czykier

Sampdoria – Legia 2:2, gole Kowalczyk (2)

1/2 finału:

Legia – Manchester Utd. 1:3, gol Cyzio

Manchester – Legia 1:1, gol Kowalczyk

LEGIA DWA RAZY GRAŁA W PÓŁFINALE

„Kosa”, Kowal, Szczęsny, Pisz – niezapomniani bohaterowie

Sezon 1990/91, w którym Legia Warszawa zagrała w półfinale Pucharu Zdobywców Pucharów był ostatnim, w którym polski klub w międzynarodowych rozgrywkach doszedł tak daleko. Legionieści są też jedynym klubem, który dwukrotnie zagrał w półfinale europejskich pucharów. I jedynym, który dwa razy zagrał w Lidze Mistrzów.

Najlepszym pucharowym sezonem w historii polskiej piłki nożnej był sezon 1969/70. Wtedy to w finale Pucharu Zdobywców Pucharów (po trójmeczu i rzucie monetą z Romą) zagrał Górnik Zabrze. A w półfinale Pucharu Mistrzów zagrała Legia. W sezonie 1982/83 w półfinale Pucharu Mistrzów zagrał Widzew Łódź. Klub opuścił już wtedy Zbigniew Boniek. A w półfinale łodzianie odpadli właśnie z Juventusem, w którego składzie były as Widzewa występował. I wreszcie sezon 1990/91 i kapitalna passa Legii, półfinał Pucharu Zdobywców Pucharów. To był ostatni taki sukces polskiej drużyny. Owszem, grała później jeszcze dwukrotnie Legia w Lidze Mistrzów, raz zagrał tam Widzew. Były pojedyncze udane starty. Ale to sezon 1990/91 był ostatnim, w którym polski klub grał w półfinale europejskich rozgrywek. Wojciech Kowalczyk był ostatnim piłkarzem, który dla polskiego zespołu zdobył gola w półfinale europejskiego pucharu.

Bohaterowie tamtych meczów:

Bramkarze:

Wojciech Kowalczyk – Szczęsny. Bronił do ćwierćfinału, do meczu w Ge-

nui nie puścił gola. W sezonie 1995/96 grał w Lidze Mistrzów. Bramkarz reprezentacji.

Zbigniew Robakiewicz zagrał w półfinale z Manchesterem Utd. Obaj potem przez lata rywalizowali o bycie numerem jeden w Legii.

20 marca minęło 31 lat od awansu Legii do półfinału Pucharu Zdobywców Pucharów

Obrońcy:

Marek Józwiak – przez chwilę stanął na bramce w Genui. Z Manchesterem zobaczył czerwoną kartkę. Strzelec gola ze Swift Hesperange.

Dariusz Kubicki – w tamtym czasie reprezentant Polski. Potem gracz ligi angielskiej. Także trener Legii.

Arkadiusz Gmur – pewny punkt defensywy, otarł się o reprezentację

Krzysztof Budka

Jacek Bąk I – elegancki obrońca lub pomocnik, nie mylić z późniejszym kapitanem reprezentacji Polski o tym samym imieniu i nazwisku

Piotr Czachowski – defensywny pomocnik, filar reprezentacji z lat 1989 – 1993. Po 1992 zawodnik Serie A.

Pomocnicy:

Dariusz Czykier – strzelił gola w pierwszym spotkaniu z Sampdorią.

Krzysztof Iwanicki – strzelił bramkę decydującą o awansie do ćwierćfinału z Aberdeen.

Jacek Sobczak

Roman Kosecki – największa gwiazda klubu z Łazienkowskiej w tamtym czasie. Strzelił dwa gole ze Swiftem u siebie, jednego na wyjeździe. Dał asystę z Aberdeen. Jego odejście przed ćwierćfinałem miało przekreślać szanse Legii. Ale objawił się Wojciech Kowalczyk.

Leszek Pisz – reżyser gry. Legenda stołecznego klubu, także bohater Ligi Mistrzów w sezonie 1995/96. Gol u siebie ze Swiftem.

Napastnicy:

Andrzej Łatka – Strzelec gola w wyjazdowym spotkaniu ze Swiftem. Paradoksalnie jego ciężka kontuzja w pierwszym meczu z Sampdorią przyczyniła się do... sukcesu. Bo otworzyła drogę do gry Kowalowi, strzelcowi bramek w Genui i Manchesterze.

Jacek Cyzio – napastnik, który dał Legii prowadzenie w spotkaniu z Manchesterem w Warszawie.

Wojciech Kowalczyk – objawienie sezonu. Strzelec dwóch bramek w Genui, bramki w meczu na Old Trafford. Potem srebrny medalista z Barcelony. Wielokrotny reprezentant Polski. Podobnie jak Kosecki i Pisz legenda klubu z Łazienkowskiej.

WŁADYSŁAW STACHURSKI 1945 – 2013

NIEDOCENIONY ARCHITEKT SUKCESU

Trenerem Legii w niezapomnianym sezonie 1990/91 był Władysław Stachurski – wcześniej świetny piłkarz, obrońca dysponujący atomowym uderzeniem, podpora klubu z Łazienkowskiej. W sezonie 1990/91 szkoleniowiec, któ-

ry doprowadził klub do półfinału PZP. Krótko prowadził reprezentację Polski, ale po meczach towarzyskich PZPN nie dał mu szansy na wykazanie się w meczach o punkty. W sezonie 1996/97 wrócił do Legii, która osłabiona po przegranym mistrzostwie Polski dys-

ponowała raptem dwunastoma zawodnikami z pola. I zagrała niezapomniany sezon. Niestety, trener ciężko zachorował na serce, sezonu nie dokończył. Zmarł 13 marca 2013 roku, w drodze po bilety na mecz Polska-Ukraina w eliminacjach Mistrzostw Świata.

Pliśkową 6:0, 6:0. W tym roku rasznianka idzie jak burza. 26 lutego w Doha pokonała Estonkę Anett Kontaveit 6:2, 6:0. Teraz wygrała z Marią Sakari 6:4, 6:1. Została numerem dwa światowego rankingu. W środę sensację wywołało zakończenie kariery przez dotychczasową nr jeden, Ashleigh Barty. W ten sposób już teraz Polka znalazła się na czele rankingu WTA.



We wtorek na Stadionie Śląskim Polacy zagrają ze Szwecją o awans na Mistrzostwa Świata w Katarze

Taryfy ulgowej tutaj nie będzie

Batalia o przyszłość polskiej piłki

Nie będzie taryfy ulgowej, podziału punktów. Zwycięzca – jedzie na mistrzostwa świata. Przegrany, turniej obejrzy w telewizji. W razie remisu będzie dogrywka. Jak nie przyniesie rozstrzygnięcia, rzuty karne. We wtorek, 29 marca reprezentacja Polski podejmie na Stadionie Śląskim w Chorzowie reprezentację Szwecji w finale baraży o awans do mistrzostw Świata w Katarze w 2022 roku.

W tych eliminacjach było w zasadzie wszystko. Tuż

przed ich startem ówczesny prezes PZPN Zbigniew Boniek zwolnił selektonera Jerzego Brzęczka. Mianował Paulo Souse. Portugalczyk przegrał mistrzostwa Europy, ale w grupie eliminacji do Mistrzostw Świata zajął drugie miejsce za Anglią. Dało to przepustkę do baraży. W barażach Białoczerwoni trafili do ścieżki drugiej – z Rosją, Czechami i Szwecją. Jedną parę stworzyli Czesi i Szwedzi. Drugą mieli tworzyć Rosjanie z Polakami, a spotkanie miało się odbyć w Moskwie. Zwycięzcy półfinałów mieli spotkać

się w finale, którego gospodarzem miał zostać zwycięzca spotkania Rosja-Polska. W drugi dzień Bożego Narodzenia zdezerterował Paulo Sousa. Miesiąc trwał serial pt. wybór selektonera reprezentacji. Ostatecznie PZPN wskazał na Czesława Michniewicza. Nowy selektoner zaczął przygotowania do „misji Rosja”. Jednak 24 lutego Rosja bestialsko zaatakowała Ukrainę. Po naciskach, między innymi polskich piłkarzy i federacji, FIFA Rosjan wykluczyła z rozgrywek. A mecz Rosja-Polska zweryfikowała na

walkower 3:0 dla Białoczerwonych. Stąd automatycznie podopieczni Czesława Michniewicza znaleźli się w finale, który odbędzie się w Polsce, na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Tylko wygrana daje awans na mundial. W razie remisu będzie dogrywka, a jak i ona nie przyniesie rozstrzygnięcia, zadecydują rzuty karne. Mistrzostwa Świata w Katarze wyjątkowo odbędą się w czasie jesienno-zimowym, w listopadzie i grudniu tego roku.



PIŁKA NOŻNA ▶ PRZECIĘTNY DEBIUT MICHNIEWICZA

Kiepski prognostyk przed finałem

Średnio wypadł debiut Czesława Michniewicza w roli selektonera. W grze Polaków było parę przebystków, jednak o przebiegu spotkania świadczy fakt, że najlepszym zawodnikiem w ekipie pol-

skiej był bramkarz – Łukasz Skorupski. Szkoci przeważali w posiadaniu piłki, liczyli strzałów i strzałów celnych. W 68 minucie Kieran Tierney ładnym uderzeniem w okienko dał Szkotom prowadzenie. W już w doliczonym

czasie gry Kamil Glik podał do Adama Buksy, polski napastnik świetnie wypatrzył Krzysztofa Piątka, a snajper Florentiny dał się sfalować w polu karnym. Sam poszkodowany zamienił „jedenastkę” na gola. Mecz zakończył

się remisem 1:1. W pojedynku ze Szwedami nasi piłkarze muszą zaprezentować się kilka klas lepiej, by marzyć o awansie na Mistrzostwa Świata.

fol. Wikimedia commons

SZWEDZI RYWALEM BIAŁOCZERWONYCH

Walia w formie, ciężka przeprawa Trzech Koron

Po dogrywce Szwedzi pokonali Czechów i awansowali do finału ścieżki A baraży o awans do mistrzostw Świata. W 110 minucie bramkę dla Szwedów zdobył Robin Quaison po podaniu Roberta Isaka. Dzięki wygranej 1:0 to Szwedzi będą rywalem Polski w finale baraży na Stadionie Śląskim. W ścieżce A do finału awansowali Walijscy po wygranej z Austrią 2:1. W drugim półfinale, przełożonym na czerwiec spotkają się Szkocja z Ukrainą.

MISTRZOWIE EUROPY ZA BURTĄ

Włosi nie jadą na mundial!

Sensacja roku! Mistrzowie Europy Włosi nie zagrają na mistrzostwach świata w Katarze! Sensacyjnie przegrali u siebie z Macedonią Północną 0:1. W drugim meczu ścieżki „C” reprezentacja Portugalii pokonała Turcję 3:1. W finale zagrają ze sobą zespoły Portugalii i Macedonii Północnej. Włochów na turnieju mistrzostw Świata zabraknie drugi raz z rzędu. Ekipa Italii nie zakwalifikowała się też do MŚ w Rosji w 2018 roku.

BITWA O KATAR W KOTLE CZAROWNIC

O awans na historycznym stadionie

Ze Szwedami Białoczerwoni zagrają na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Obiekt ten był świadkiem wielu sukcesów polskiej reprezentacji. W 1957 R. Polska pokonała tam ZSRR w meczu eliminacji MŚ 1958. Dwa gole strzelił Gerard Cieplik. Awansu nie było, ale do czasów Kazimierza Górskiego był to największy powojenny sukces kadry. W 1973 r. kadra wygrała 2:0 z Anglią w eliminacjach MŚ 1974. To jedyna wygrana z Synami Albionu. To na Śląskim drużyna Jerzego Engela wygrywała 3:0 z Norwegią pięcioletni pierwszy po 16 latach awans na mistrzostwa świata. I to na Śląskim drużyna Leo Beenhakera wygrywała 2:1 z Portugalią, 2:0 z Belgią pięcioletni pierwszy w historii awans na mistrzostwa Europy.

fol. Pixabay